

Sygn. akt III Ca 1868/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Marcin Rak (spr.)

Sędzia SO Urszula Walenta

SR (del.) Maryla Majewska – Lewandowska

Protokolant Agnieszka Wołoch

po rozpoznaniu w dniu 17 sierpnia 2017 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. O.

przeciwko I. O.

o obniżenie alimentów

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 26 sierpnia 2016 r., sygn. akt III RC 629/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza od powoda na rzecz pozwanej alimenty w kwotach po 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) miesięcznie płatne do dnia 15-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat począwszy od dnia 1 października 2016 roku, w miejsce alimentów zasądzonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 24 listopada 2010 roku sygn. akt I RC 919/10, zmienionego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 kwietnia 2011 roku sygn. akt V ACa 135/11,

b) oddala powództwo w pozostałej części,

c) znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Maryla Majewska –Lewandowska SSO Marcin Rak SSO Urszula Walenta

Sygn. akt **III Ca 1868/16**

UZASADNIENIE

Powód domagał się obniżenia alimentów obciążających go względem pozwanej z kwoty 2.000 zł do kwoty 300 zł miesięcznie. Na uzasadnienie podał, że nie jest w stanie płacić alimentów w pełnej wysokości albowiem obecnie nie prowadzi działalności gospodarczej, a utrzymuje się jedynie z wynagrodzenia za pracę w wysokości 1.680 zł brutto przy wydatkach 1.260 zł miesięcznie. Pozwana z kolei dysponowała trzema mieszkaniami, z których jedno podarowała córce, co świadczyć miało o jej dobrej sytuacji. Nadto odziedziczyła kolejny lokal, który wynajmuje.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Zarzuciła, że powód nie wykazał zmiany stosunków uzasadniających obniżenie alimentów. Według pozwanej postawa powoda nie powinna zasługiwać na ochronę prawną, gdyż celowo ukrywa on dochody i wyzbywa się majątku przenosząc go – także umowami zawartymi dla pozorów – na inne osoby. Prowadzi też działalność gospodarczą na rachunek córek stron, lecz na własną rzecz. Dalej zarzuciła, że jej sytuacja nie uległa poprawie gdyż zarabia ok. 1.000 zł miesięcznie przy czym zwiększeniu uległy koszty jej utrzymania. Wywodziła, że lokale pozostające w jej dyspozycji nie przynoszą dochodów.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej 2.400 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że małżeństwo stron rozwiązane zostało z winy powoda, wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 24 listopada 2010 r., sygn. akt I RC 919/10, którym nadto zasądzono od niego na rzecz pozwanej alimenty po 1.500 zł miesięcznie. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 29 kwietnia 2011 r. sygn. akt V ACa 135/11 na skutek apelacji pozwanej tenże sąd zmienił rozstrzygnięcie o alimentach w ten sposób, że podwyższył je do kwoty 2.000 zł miesięcznie.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dacie zasądzenia alimentów strony nie prowadziły wspólnego gospodarstwa domowego. Posiadały trzy pełnoletnie córki. Powód pozostawał w nieformalnym związku. Strony były właścicielami 3 lokali mieszkalnych: w C., R. i U.. Powód dobrowolnie płacił na utrzymanie najmłodszej córki i pozwanej po 1500-2000 zł miesięcznie. Od 1991 roku powód prowadził firmę transportową. W 2005 roku powód został tymczasowo aresztowany na okres ok. 4 miesięcy. W tym czasie działalność gospodarczą prowadziła pozwana. W 2009 roku powód uzyskał dochód w kwocie 95.817,42 zł, leasingował 3 samochody, zatrudnił 3 pracowników i posiadał zobowiązania na kwotę ok. 2 mln zł. Po urodzeniu dzieci pozwana nie pracowała. Podjęła zatrudnienie w kwietniu 2008 roku. W 2009 roku uzyskała dochód w wysokości 12.591,96 zł. W okresie od 13 kwietnia 2010 roku była zarejestrowana jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. W okresie od 23 sierpnia 2010 roku do 30 listopada 2010 roku odbywała staż z wynagrodzeniem 765,45 zł miesięcznie. Następnie pozwana nie pracowała i nie posiadała żadnych źródeł dochodu.

Powód w lipcu 2009 roku bez wiedzy pozwanej sprzedał nieruchomością stron położoną w M. o pow. 2,7720 ha za 150.000 zł nie ujawniając notariuszowi, że pozostaje w związku małżeńskim. Otrzymanej kwoty nie przekazał pozwanej. W związku z tą transakcją toczyło się przeciwko powodowi postępowania karne dotyczące udaremnienia wykonania orzeczeń zabezpieczających należności podatkowe.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, w dacie orzekania powód miał 59 lat. Wcześniej przez 19 lat pracował w kopalni, następnie od 7 grudnia 1991 roku powód prowadził działalność gospodarczą w zakresie transportu drogowego i handlu paliwem. Od 12 lipca 2013 roku przedmiotowa działalność pozostawała zawieszona. W 2011 roku powód osiągnął przychód z prowadzonej działalności gospodarczej w wysokości 492.372,09 zł, przy kosztach w wysokości 583.579,16 zł. W 2012 roku przychód 1.433.406,84 zł przy kosztach 1.451.139,48 zł. W 2013 roku przychód wyniósł 143.000, a koszty uzyskania przychodu 170.471 zł. W 2014 roku powód osiągnął dochód w wysokości 12.482,23 zł. Podczas wykonywania działalności gospodarczej powód posiadał 4 cysterny: 2 małe i 2 duże. W 2008 roku urząd celny dokonał zatrzymania 2 dużych cystern powoda, które zwrócono po 7-8 miesiącach. Następną cysternę zajęto w 2010 roku i zwrócono ją po 2 tygodniach. Kolejnego zajęcia cysterny dokonano w dniu 1 lutego 2013 roku.

W toku sprawy o wyjawienie majątku w dniu 4 kwietnia 2013 r. powód podał, że dorabiał jeżdżąc ciężarówką i w niej nocował, nigdzie nie mieszkał. Zarabiał w granicach 1000 - 1500 zł. Był zadłużony na 3 mln zł. Posiadał dwa samochody ciężarowe. Innego majątku nie posiadał.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że powód w okresie od 2 czerwca do 9 października 2014 r. był formalnie zatrudniony w spółce (...) sp. z o.o. w M., której współnikami oraz członkami zarządu były jego córki. Stosunek pracy został rozwiązany za porozumieniem stron, zaś przyczyną tego miał być zły stan zdrowia powoda. Od 1 października 2014 r. do 28 lutego 2015 r. powód był formalnie zatrudniony u M. B. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...), początkowo w pełnym wymiarze czasu pracy, następnie w połowie wymiaru czasu pracy (od stycznia 2015 roku), zaś obecnie – w 1/8, z wynagrodzeniem w granicach minimalnego wynagrodzenia za pracę proporcjonalnie do wymiaru czasu pracy – obecnie 300 złotych. Powód zadłużony był na ponad 3,8 mln zł. z tytułu wierzytelności publicznoprawnych i alimentacyjnych.

Według ustaleń Sądu Rejonowego powód leczy się ze względu na przewlekłe dolegliwości. Cierpi na zespół bólowy kręgosłupa. Zażywa leki przeciwbólowe. W marcu i kwietniu 2016 roku pozostawał w leczeniu związanym ze zdiagnozowaną przepukliną pachwinową

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało nadto, że w (...) córki stron D. D. i A. O. założyły (...) sp. z o.o. z siedzibą w M., zajmującą się transportem drogowym. Prezesem zarządu jest D. D., a wiceprezesem A. O.. D. D. na co dzień wykonuje wyuczony zawód technika dentystycznego. Nie posiada wiedzy na temat aktualnych dochodów firmy oraz wysokości podatku uiszczanego za 2015 rok. A. O. mieszka w S. i pracuje w firmie (...). W przeszłości pracowała w firmach spedycyjnych.

Na przestrzeni lat 2012 -2016 powód uiszczał składki z tytułu ubezpieczenia OC za samochód osobowy C. (...), motocykl B. (...) a także pojazd V. (...). Był też wzywany do zapłaty składki z tytułu takiego ubezpieczenia za samochód A. (...).

Sąd Rejonowy ustalił dalej, że pozwana ma 59 lat. Z zawodu jest pielęgniarką. Od 1 kwietnia 2016 roku pracuje w zawodzie na 1/2 etatu z wynagrodzeniem 800 zł netto miesięcznie. Nadto wykonuje usługi opiekuńczo – medyczne na podstawie umowy zlecenia, co łączy się z dochodem 500 – 600 zł miesięcznie. Wcześniej pracowała z podobnym wynagrodzeniem. Wraz z córką D. O. (która ma 25 lat, nie pracuje i studiuje) zajmuje mieszkanie położone w R. stanowiące spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Z tego prawa, formalnie przysługującemu także powodowi, prowadzone jest postępowanie egzekucyjne. Koszt utrzymania tego mieszkania wynosi ok. 720 zł miesięcznie. W grudniu 2011 roku pozwana podarowała swoim córkom D. O. i A. O. udziały po 1/2 części w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego w U.. Opłaty w wysokości 400 zł za utrzymanie mieszkania ponosi D. O..

Pozwana cierpi na nadciśnienie i zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa. Zażywa leki przeciwbólowe, była dwukrotnie hospitalizowana. W dniu 21 grudnia 2015 roku w zdarzeniu komunikacyjnym doznała stłuczenia grzbietu i miednicy. Na dzień 31 grudnia 2015 roku prognozowana wysokość emerytury pozwanej wynosiła 601,56 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że mieszkanie stron położone w C. obecnie nie jest zamieszkanе, koszty jego utrzymania w wysokości ok. 220 zł miesięcznie ponosi obecnie pozwana. Lokal został zadłużony w latach 2006 – 2012 na kwotę ponad 11.000 zł, który to dług pozwana spłaciła.

Pozwana jest też właścicielką nieruchomości gruntowej o pow. 0,13 ha w M., którą nabyła we wrześniu 2006 roku za kwotę 25.000 zł. Została też powołana w formie testamentu notarialnego do całości spadku, w skład którego wchodzi prawo własności lokalu mieszkalnego położonego w Ś. o powierzchni 42,58 m². Aktualnie lokal zajmowany jest przez osobę, która w zamian za możliwość zamieszkiwania ponosi koszty jego utrzymania.

Sąd Rejonowy ustalił też, że opłata za najem lokali mieszkalnych w U., Ś. i C. wynosi od 600 zł miesięcznie.

Oceniając materiał dowodowy Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanego, w których twierdził, że nie ma nic wspólnego ze spółką (...) albowiem przedmiot działalności tej spółki był tożsamy z przedmiotem wcześniejszej działalności powoda, w ramach której współpracował czynnie ze spółką, a w następnym okresie osobiście podejmował czynności w ramach spółki pozostając osobą do kontaktu w zakresie jej spraw. Pełniąc formalnie funkcję prezesa córka stron D. D. nie posiadała wiedzy co do aktualnej sytuacji finansowej spółki, nadto na co dzień pracuje

zawodowo i mieszka w innej miejscowości – podobnie zresztą jak druga córka stron będąca członkiem zarządu. Za niewiarygodne uznał Sąd Rejonowy twierdzenia powoda jakoby zarabiał ok. 300 zł miesięcznie, gdy zważyło się na wcześniejsze obroty uzyskiwane przez powoda w ramach prowadzonej działalności.

Uwzględniając te ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy odwołał się do art. 60§2 k.r.o. jako podstawy obowiązku alimentacyjnego powoda oraz do art. 135 k.r.o. i art. 138 k.r.o. jako określających zakres obowiązku alimentacyjnego i przesłanki do orzeczenia jego zmiany.

Wywiódł, że już w dacie orzeczenia rozwodu strony nie mieszkały wspólnie i nie prowadziły razem gospodarstwa domowego. Powód prowadził działalność gospodarczą w branży transportowej pod firmą (...), a pozwana była bezrobotna. Obecnie powód nie prowadzi już działalności gospodarczej, jest formalnie zatrudniony na 1/8 etatu w firmie z wynagrodzeniem ok. 300 zł miesięcznie.

Jako nieistotną dla rozstrzygnięcia uznał akcentowaną przez powoda okoliczność w postaci zajęcia samochodów używanych przez powoda do prowadzenia działalności (co miało skutkować utratą dochodu) albowiem ich zajęcie miało miejsce na dwa lata przed rozwodem. Uznał też, że zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej przez powoda było wynikiem jego samodzielnej decyzji, gdyż problemy finansowe firma powoda posiadała już w 2008 roku. Zwiększenie zadłużenia, jako stanowiące konsekwencję swobodnego działania powoda również uznał za pozostające bez wpływu na prowadzoną działalność. Podkreślił, że pomimo wyzbycia się przez powoda ruchomości na rzecz osób trzecich, powód nadal opłacał za nie składki ubezpieczeniowe co oznacza, że powód nadal nimi dysponuje a działania w tym zakresie zmierzają do ukrycia majątku. Działania takie zostały zresztą stwierdzone przez sąd już w toku sprawy rozwodowej. Zaistniała po stronie powoda sytuacja nie dowodziła zatem, że w ostatnim okresie jego dochody uległy znacznemu obniżeniu.

Sąd Rejonowy uznał też, że powód nie wykazał aby występowały u niego dolegliwości zdrowotne, które obniżają zdolność do pracy. Nie przedłożył bowiem stosownego orzeczenia w tym zakresie.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana zarabia ok. 1.300 – 1.400 zł netto miesięcznie. Na utrzymanie zajmowanej nieruchomości przeznacza ok. 620 zł miesięcznie. Co prawda dysponuje lokalami wchodzącymi w skład majątku wspólnego stron jak i testamentem stanowiącym podstawę nabycia kolejnego lokalu, jednak nie zostało w sprawie wykazane, aby pozwana osiągała dochód z ich wynajmu aczkolwiek niewątpliwie mogłaby to robić. Niemniej jednak Sąd Rejonowy zastrzegł, że fakt posiadania nieruchomości, a tym samym możliwości czerpania z nich dochodów został już uwzględniony przez sąd orzekający rozwód. Zwrócił też uwagę, że powód nie łoży na utrzymanie wskazanych nieruchomości, nie wykazuje nimi zainteresowania, ani nie dąży do podziału majątku wspólnego.

W konsekwencji Sąd Rejonowy ocenił, że sytuacja majątkowa pozwanej nie uległa znacznej zmianie. Pomimo posiadania własnego dochodu nadal nie jest ona w stanie zaspokoić wszystkich swoich usprawiedliwionych potrzeb. Podobnie jak powód posiada dolegliwości zdrowotne, jednakże dokłada wszelkich starań, aby uzyskiwać środki na własne utrzymanie. Podkreślił przy tym Sąd Rejonowy, że pozwana ma 59 lat, a przez okres trwania małżeństwa z powodem nie pracowała, zatem jej doświadczenie zawodowe i możliwości zarobkowe są znacznie mniejsze niż powoda.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że dochody powoda są znacznie wyższe niż wykazywał w toku niniejszego postępowania. Powód nadal posiada możliwości majątkowe i zarobkowe, aby uzyskiwać dochody pozwalające na alimentowanie pozwanej.

W okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy uznał zatem Sąd Rejonowy, że po stronie powodowej i pozwanej nie nastąpiła istotna zmiana stosunków uzasadniająca obniżenie obowiązku alimentacyjnego. Pozwana posiada co prawda własny dochód, jednakże uniemożliwia on zaspokojenie wszystkich jej usprawiedliwionych potrzeb. Powód natomiast nie prowadzi działalności gospodarczej pod firmą (...), jednakże czerpie korzyści majątkowe ze spółki (...). Według Sądu Rejonowego nie było przy tym podstaw, aby przyjąć, że sytuacja powoda

przy założeniu, że kontroluje i czerpie korzyści ze spółki (...) sp. z o.o. jest gorsza, niż jego sytuacja, gdy prowadził działalność gospodarczą we własnym imieniu i na własne nazwisko.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że powód nie wykazał w trybie art. 6 k.c. aby jego sytuacja majątkowa uległa pogorszeniu w stosunku do tej, która była przedmiotem analizy w toku poprzedniego postępowania zakończonego orzeczeniem alimentacyjnym.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach powołał 98 k.p.c. w zw. z § 7 pkt 4 i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od tego wyroku wniósł powód i zaskarżając orzeczenie w całości zarzucił:

- naruszenie art. 6 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że to na nim ciążył obowiązek wykazania, że nie łączy go nic z (...) sp. z o.o.;
- naruszenie art. 138 k.r.o. przez błędne przyjęcie, że nie wystąpiły przesłanki jego zastosowania;
- naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego w postaci:
 - a) zeznań świadków, córek powoda, przyjmując bezpodstawnie, że nie mogą one prowadzić założonej spółki, gdy mają ku temu kwalifikacje i faktycznie to czynią;
 - b) zeznań powoda przez uznane ich za sprzeczne i nielogiczne, gdy składają się one na spójną i logiczną całość;
 - c) dokumentacji medycznej powoda przez błędnie uznanie, że jest on w pełni zdolny do pracy;
 - d) przesłuchania pozwanej przez błędne uznanie, że nie czerpie ona dochodu z nieruchomości i musi ponosić opłaty z nimi związane;
 - e) akt Sadu Okręgowego I RC 919/10 i księgi wieczystej (...), przez błędnie uznanie, że nieruchomość zbyta przez powoda stanowiła własność stron, gdy była ona przedmiotem jego majątku osobistego;
 - f) dokumentacji pracowniczej stron przez błędne uznanie, że powód nie wykorzystuje swoich możliwości;
 - g) dokumentacji związanej z zajęciem pojazdów powoda i dokumentacji egzekucyjnej przez błędne uznanie, że powód wszystkich skutków związanych z zajęciem doznał już przed wydaniem wyroku rozwodowego;
 - h) dokumentacji księgowej powoda związanej z prowadzoną przez niego pod firmą (...) działalnością gospodarczą przez błędne uznanie, że powód osiągał z tej działalności duże dochody, gdy działalność ta w latach 2011 - 2013 przyniosła stratę;
- błędne ustalenie faktyczne, że powód prowadzi spółkę (...) zaś jego córki „figurują w niej fikcyjnie”;
- błędne ustalenie możliwości majątkowych pozwanej i przyjęcie, że nie uległa ona zmianie gdy nabyła ona nowe składniki mienia i podjęła zatrudnienie;
- błędne ustalenie możliwości powoda i przyjęcie, że jego sytuacja nie zmieniła się w sposób rzutujący na możliwości łżenia alimentów na rzecz pozwanej gdy po 2 latach od rozwodu zakończył on prowadzenie działalności gospodarczej, która okazała się nierentowna.

W dalszym etapie postępowania odwoławczego powołał się na nową okoliczność fatyczną, a to uzyskanie z dniem 1 października 2016 roku prawa do emerytury, która stanowiła jego jedyny dochód i była wyznacznikiem jego zdolności do alimentacji. Nadto wywodził, że jego córki zakończyły prowadzenie działalności w spółce (...)

Formułując te zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa „co najmniej w części” oraz zasądzenia kosztów postępowania.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania. Wywodziła, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy, a nabycie przez powoda prawa do emerytury nie miało wpływu na jego sytuację majątkową albowiem w dalszym ciągu prowadzi on działalność na rachunek innych osób czerpiąc z tego zyski.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Co się tyczy ustaleń obejmujących stan faktyczny istniejący na datę zamknięcia rozprawy przed Sądem Rejonowym, to powód zarzuca temu Sądowi przede wszystkim błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a więc kwestionuje prawidłowość zastosowania art. 233§1 k.p.c.

W tym aspekcie wskazać trzeba, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem dla skuteczności tego zarzutu niezbędne jest wykazanie - przy użyciu argumentów jurystycznych - że sąd naruszył ustanowione w art. 233§1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a więc że uchybił podstawowym regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów oraz że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Strona chcąc podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczać się do przedstawienia własnej ich oceny, ponieważ jest to zwykłą polemiką ze stanowiskiem sądu nie mogącą odnieść skutku. Konieczne jest wskazanie w takiej sytuacji przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233§1 k.p.c., czyli np. błędów sądu w logicznym rozumowaniu, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadziłyby do odmiennych wniosków. Innymi słowy to ujmując okoliczność, że z tych samych dowodów wyciągnąć można wnioski odmienne, czy też odmiennie ocenić można moc poszczególnych dowodów, sama w sobie nie może stanowić podstawy do podważenia trafności ustaleń opartych na odmiennym przekonaniu sądu I instancji, gdy przekonanie to także zgodne jest z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i prawidłowego kojarzenia faktów. Same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska. Sąd odwoławczy ma też ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych (zeznań świadków i stron postępowania). Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r. w sprawie III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., III CKN 1169 /99, OSNC z 2000/7 – 8/139, z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04, Lex nr 177263, z dnia 29 września 2005 roku, II PK 34/05, Lex nr 829115, z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 183/02, Lex nr 164006, wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 stycznia 2014 roku, V ACa 655/13, LEX nr 1428104 oraz z dnia 11 czerwca 2015 roku, III AUa 1289/14 Lex nr 1771487).

Zważywszy na te założenia nie sposób było zarzucić Sądowi Rejonowemu naruszenia art. 233§1 k.p.c. Materiał dowodowy sprawy dawał bowiem podstawy do wyciągnięcia takich wniosków jakie wyciągnął Sąd Rejonowy, w zakresie okoliczności faktycznych istniejących na datę zamknięcia rozprawy w pierwszej instancji. Trafnie zwrócił tu uwagę Sąd Rejonowy na okoliczności świadczące o faktycznym prowadzeniu przez powoda spółki formalnie zarejestrowanej na jego córki. Dowodzić tego mogła stała praca córek we własnym zawodzie i w innych miejscowościach niż siedziba spółki, brak wiedzy o finansach tej spółki, kontaktowanie się przez kontrahenta z powodem w sprawach dotyczących bieżącej działalności spółki oraz niewiarygodny fakt zatrudnienia powoda jako mechanika w niepełnym wymiarze etatu – skoro powód nie potrafił wskazać miejsca pracy, a siedziba znajdowała się pracodawcy w bloku mieszkalnym. Istotnym był nadto fakt ubezpieczenia przez powoda – jako posiadacza – kilku pojazdów, nota bene niekwestionowany w apelacji.

Nie było też niezgodnym z zasadami określonymi przez art. 233§1 k.p.c. wnioskowanie Sądu Rejonowego co do tego, że powódka nie uzyskuje dochodu z najmu mieszkania zapisanego je w testamentie, niezależnie od tego, że nie

uzyskała formalnego stwierdzenia nabycia spadku w tym zakresie. Nie sposób było też podważyć wnioskowania, że powód był zdolny do pracy w dniu orzekania przez Sąd Rejonowy, skoro w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie przedstawił wydanego we właściwym trybie orzeczenia wskazującego na jakąkolwiek ograniczenia zdrowotne w świadczeniu pracy. Dalej wskazać trzeba, że dla rozstrzygnięcia sporu część z okoliczności powoływanych w apelacji nie miała znaczenia. W części bowiem z zarzutem naruszenia art. 233§1 k.p.c. powiązany był z zarzut naruszenia art. 138 k.r.o. zgodnie z którym, w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego.

W tym aspekcie wskazać trzeba, że z charakteru świadczeń alimentacyjnych wynika, iż sąd przy rozstrzyganiu bierze pod uwagę usprawiedliwione potrzeby uprawnionego oraz możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego (art. 135§1 k.r.o.). Przesłanki te mają równorzędne znaczenie. Nadto wynikającą z art. 138 k.r.o. podstawą do żądania skutecznej zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego jest zmiana stosunków. Zmianą stosunków w rozumieniu tego przepisu jest zmiana objętych art. 135 k.r.o. okoliczności mających wpływ na wysokość świadczeń alimentacyjnych. Chodzi tu między innymi o zmiany usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego.

W piśmiennictwie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że nie jest dopuszczalne żądanie zmiany prawomocnego orzeczenia dotyczącego obowiązku alimentacyjnego tylko na tej podstawie, że orzeczenie to zostało wydane według powoda w sposób wadliwy, bez należytego wyjaśnienia rzeczywistego stanu faktycznego, gdyż podstawą powództwa z art. 138 k.r.o. może być tylko późniejsza zmiana stosunków. Okoliczności jakie już istniały w sprawie o zasądzenie alimentów, nie uzasadniają zatem żądania zmiany orzeczenia dotyczącego obowiązku alimentacyjnego na omawianej podstawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 1981 r., III CRN 21/81, OSN 1981, Nr 11, poz. 217). Powództwo o zmianę wyroku w trybie art. 138 k.r.o. wchodzi zatem w rachubę od chwili zmiany stosunków, nie wcześniej jednak niż po uprawomocnieniu się wyroku zasądzającego alimenty.

Powoływane w apelacji okoliczności dotyczące nabycia, posiadania i możliwości wynajmowania pozostałych lokali mieszkalnych przez powódkę, okoliczności zbycia nieruchomości w M. przez powoda na rzecz swojej obecnej partnerki czy zajęcie cystern służących powodowi do prowadzenia działalności gospodarczej skutkujące zadłużeniem, powoływane były w toku sprawy rozwodowej i rozważone w tamtym postępowaniu przez sądy dwóch instancji orzekające wówczas o alimentach. Jedną z podstaw orzeczenia wówczas obowiązku alimentacyjnego był niewątpliwie fakt ukrywania przez powoda rzeczywistych dochodów i majątku. Okoliczność ta nie zmieniła się na datę orzekania w pierwszej instancji w sprawie niniejszej, gdzie Sąd Rejonowy zgodnie z art. 233§1 k.p.c. ustalił, że powód nadal ukrywa dochody i majątek. Skoro tak, to nie sposób było okoliczności tej poczytywać na rzecz powoda jako ewentualnej podstawy do zmiany obowiązku alimentacyjnego z niekorzyścią dla pozwanej.

Zatem Sąd Okręgowy podzielił w całości przyjmując za własne ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy, według ich stanu na dzień zamknięcia rozprawy.

W świetle tych ustaleń prawidłową była też ocena prawna zasadności roszczenia powoda – na dzień orzekania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Podstawą obowiązku alimentacyjnego małżonka wyłącznie winnego rozpadu małżeństwa jest 60§2 k.r.o., który stanowi, że jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczyniać się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku. Dokonując oceny czy przewidziany w art. 60§2 k.r.o. warunek istotnego pogorszenia sytuacji materialnej małżonka niewinnego został spełniony istotne jest porównanie każdorazowej sytuacji materialnej małżonka niewinnego z tym położeniem, jakie istniałoby, gdyby rozwód nie został orzeczony i gdyby małżonkowie kontynuowali pożycie. Zakres, w jakim małżonek winny ma się przyczyniać do zaspokajania potrzeb małżonka niewinnego, określa z jednej strony stopień pogorszenia się sytuacji materialnej małżonka niewinnego, a z drugiej strony zasady słuszności. Tylko, bowiem zasady słuszności mogą w sposób prawidłowy wyważyć rozstrzygnięcie, jaki w konkretnej sprawie zakres przyczynienia się małżonka winnego może być uznany za "odpowiedni". Z reguły będzie on

się znajdował pomiędzy granicą, poniżej której leży niedostatek, a granicą, której przekroczenie byłoby zrównaniem stopy życiowej obojga rozwiedzionych małżonków.

Trafnie w tych aspektach Sąd Rejonowy ocenił, że orzeczony rozwód nadal pociągał za sobą pogorszenie sytuacji pozwanej, która utrzymywała się wówczas z wynagrodzenia znacznie niższego niż nieujawniony dochód powoda z faktycznie prowadzonej działalności gospodarczej. Powód nie wykazał natomiast aby od ostatniego orzeczenia alimentacyjnego nastąpiła istotna zmiana stosunków w rozumieniu art. 138 k.r.o. mogąca skutkować ograniczeniem jego obowiązku względem pozwanej.

Po wydaniu zaskarżonego wyroku nastąpiła jednak zmiana okoliczności faktycznych, która w świetle art. 60§2 k.r.o. i 138 k.r.o. rzutować musiała na ocenę zasadności żądania powoda. Niekwestionowanym było bowiem to, że z dniem 1 października 2016 roku powód uzyskał prawo do emerytury, której wysokość wynosiła ostatecznie około 4.100 złotych brutto, to jest około 3.300 netto (dowód: informacja ZUS k. 461 - 462). Jak nadto wynikało z aktualnego odpisu z (...) sp. z o.o. w M. (k. 479) córki powoda na datę orzekania nie pełniły w niej żadnych funkcji i nie posiadały udziałów. Rodziło to domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.), że powód zaprzestał prowadzenia dotychczasowej działalności a zatem, że wykazał w trybie art. 6 k.c. istotną zmianę okoliczności rzutujących na jego obowiązek alimentacyjny względem pozwanej. Przerzuciło to więc na pozwaną obowiązek dowodzenia, że powód w zakresie finansów nadal funkcjonuje tak jak przez uzyskaniem prawa do emerytury. Obowiązkowi temu pozwana się jednak nie sprostowała. Nie dowodziło bowiem wprost dalszego faktycznego prowadzenia działalności przez powoda złożenie przez pozwaną do akt kierowanych przez ubezpieczyciela do powoda wezwań do zapłaty nieuiszczonych składek OC za kolejny okres ubezpieczenia ciągników siodłowych (które nie były dowodami ich uiszczenia ani dowodami zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego na kolejny okres). Wystarczającym dowodem na tą sporną okoliczność nie był też nieoficjalny wydruk internetowy wskazujący na współpracę córek powoda w innej spółce, skoro nie zostało w sprawie ustalone czym ta nowa spółka się zajmuje i na jakiej zasadzie działa. Pozwana nie przedstawiła przy tym, żadnych dalszych dowodów a i jej zeznania w tym zakresie nie były stanowcze i nie wskazywały wprost na rzeczywistą wiedzę o dalszym prowadzeniu działalności przez powoda.

Z nowych okoliczności sprawy wynikało nadto, że i po stronie pozwanej nastąpiła zmiana. Na datę orzekania w postępowaniu drugoinstancyjnym utrzymywała się ona bowiem z zasądzonych od powoda alimentów i wynagrodzenia w wysokości 400 zł otrzymywanego w ramach umowy zlecenia.

Określając zatem wysokość należnego powódce świadczenia na podstawie art. 138 k.r.o. o 60§2 k.r.o. Sąd Okręgowy miał na względzie opisane wyżej zasady statuujące zasady i zakres obowiązku alimentacyjnego małżonka wyłącznie winnego rozpadu małżeństwa. Zasada tego obowiązku nie była zresztą w sprawie sporna, skoro powód nie domagał się uchylenia swojego obowiązku lecz jego obniżenia. Poza sporem pozostawać musiało zatem, że orzeczony rozwód nadal skutkował pogorszeniem sytuacji materialnej pozwanej. Istotnym było jedynie w jakim zakresie powód powinien przyczynić się do zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb pozwanej.

Podstawowe znaczenie miało tu, że sama powódka wskazała, iż jej usprawiedliwione potrzeby zostałyby zaspokojone łączną kwotą 2.000 zł (00:34:30 przesłuchania na rozprawie odwoławczej w dn. 17 sierpnia 2017 roku k. 483). Pozwana pozostaje przy tym aktywna zawodowo, posiada kwalifikacje pielęgniarstwa i nawet zważywszy na ograniczenia zdrowotne jest w stanie w ocenie Sadu Okręgowego pracować w niepełnym wymiarze czasu, co nota bene czyni. Mogłaby też – zważywszy na długi czas jaki upłynął od orzeczenia rozvodu – podjąć działania celem uzyskania ewentualnego dochodu z najmu posiadanych mieszkań, w tym także uregulować stan prawny lokalu, który stanowi element spadku, do którego została powołana w testamencie. Pozwana posiada zatem zdolność do samodzielnego uzyskania kwoty wynoszącej ok. 800 zł netto miesięcznie. W takiej sytuacji należne jej od pozwanego alimenty wynosić powinny 1.200 zł, co zapewni jej utrzymanie na wnioskowanym poziomie 2.000 zł. W takiej sytuacji będzie uzyskiwała dochody zbliżone do dochodu pozwanego, któremu po potrąceniu z emerytury alimentów pozostanie także około 2.000 zł netto miesięcznie, co z kolei pozwoli na zaspokojenie jego usprawiedliwionych potrzeb.

Z tych też względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok obniżając alimenty z dniem uzyskania przez powoda prawa do emerytury, zaś w pozostałej części apelację jako bezzasadną oddalił.

Zważywszy na częściowe uwzględnienie żądania pozwu – tak co do daty jak i wysokości roszczenia, oraz mając na względzie istotną dysproporcję minimalnych stawek wynagrodzenia pełnomocników pomimo takiego samego nakładu ich pracy, Sąd Okręgowy na zasadzie art. 100 k.p.c. orzekł o wzajemnym zniesieniu kosztów postępowania zarówno co do kosztów postępowania pierwszo jak i drugoinstancyjnego.

SSR del. Maryla Majewska – Lewandowska SSO Marcin Rak SSO Urszula Walenta